

Sygn. akt I ACa 324/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący : SSA Jacek Pasikowski**

**Sędziowie : S A Anna Miastkowska (spr.)**

**del . S O Joanna Składowska**

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K. (1)**

przeciwko **Skarbowi Państwa- Zakładowi Karnemu w G.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 1769/13

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;
3. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokat E. Ł. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w Ł. wynagrodzenie w kwocie 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł brutto z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

**I A Ca 324/16**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo K. K. (1) skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w G. o zapłatę.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i uznał za własne, a z których w szczególności wynikało, że powód K. K. (1) przebywał w Zakładzie Karnym w G. w okresie od dnia 3 lipca do dnia 9 października 2013 roku. Po przyjęciu do Zakładu Karnego powód został osadzony w Oddziale X , w celi mieszkalnej nr (...) o powierzchni 49,24 m<sup>2</sup>, w której kwaterowano do 16 osób. Był to oddział półotwarty. Pawilon, w którym osadzono powoda, został oddany do użytku w połowie 2008 roku. Cella była wyposażona w osiem dwupoziomowych łóżek z drabinkami ułatwiającymi wchodzenie na górne łóżko, dziewięć podwójnych metalowych szafek wiszących, szesnaście taboretów, osiem stołów o wymiarach 60 cm x 60 cm, wiszące lustro i kosz na śmieci.

W celi, w której przebywał powód znajdował się kącik sanitarny o pow. 2,39m<sup>2</sup>, oddzielony trwałymi ścianami. W pomieszczeniu tym była jedna umywalka, półka i WC. Osadzeni mogli korzystać raz w tygodniu z 5 minutowej kąpieli. . Bielizna była wymieniana co 2 tygodnie, w razie potrzeby osadzeni mogli zwracać się o wymianę materacy i pościeli. Osadzeni mieli zapewnioną pomoc medyczną, każdy z nich mógł zapisać się i pójść do lekarza. Po godzinie 22 obowiązywała cisza nocna i przez 8 godzin oświetlenie w celach nie mogło być włączone. W nocy na oddziale mieszkalnym pełnił służbę jeden oddziałowy. Jego zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa osadzonym. Oddziałowy musiał zapalać światło aby sprawdzać co dzieje się w celi. Kontrole były przeprowadzane co godzinę. Osadzeni nie skarżyli się na nocne kontrole. Oświetlenie w celi było naturalne i sztuczne w postaci lamp jarzeniowych. Ponadto cele były doświetlane przez otwory okienne. Zachowany był stosunek powierzchni szyb do powierzchni podłogi. Cele posiadały wentylację, była zapewniona możliwość uchylania okien. Powód nie skarżył się na warunki bytowe.

W Zakładzie Karnym przebywali osadzeni zarażeni świerzbem i gruźlicą. Generalnie nie zdarzało się aby osoby chore osadzano z osobami zdrowymi w jednej celi. Każdy nowo przyjęty osadzony był w ciągu dwóch dni badany przez lekarz internistę. Mogło się zdarzyć, że osadzony był badany po 2 dobach w sytuacji gdy był przywieziony po południu.

Jeżeli do ambulatorium zgłaszała się osoba zarażona świerzbem lub gruźlicą to była od razu izolowana i kierowana do osobnej celi. Decyzję, że zakazony ma być izolowany podejmuje lekarz. Podejmowane są także działania profilaktyczne wobec osadzonych przebywających w celi z osobą u której wykryto świerzb.

U osadzonych wykonuje się rtg klatki piersiowej co 2 lata. Jeżeli objawy wskazują na gruźlicę to jest wykonywana dalsza diagnostyka a osadzony kierowany jest na konsultację pulmonologiczną. Do czasu pełnej diagnostyki osoba, u której podejrzewa się gruźlicę, jest odizolowana i stosowane są zalecenia pulmonologa, obserwacji są też poddawani pozostali więźniowie przebywający w tej samej celi.

Decyzja o dokonaniu kwarantanny podejmowana jest w zależności od rodzaju choroby zakaźnej. Osadzeni są informowani na temat przyczyn stosowania kwarantanny.

Powód został przyjęty do Zakładu Karnego jako osoba zdrowa. W celi, w której został osadzony, przebywała osoba chora na świerzb. Osadzeni otrzymali środek do smarowania. W dniu 11 września 2013 roku do celi powoda, w godzinach popołudniowych, został zakwaterowany osadzony, u którego w dniu następnym stwierdzono podejrzenie gruźlicy. Więzień ten został odizolowany, a w celi wprowadzono kwarantannę. Oznaczało to, że pozostali osadzeni z tej celi nie mogli być przemieszczani do czasu zakończenia kwarantanny, ani też żaden nowy osadzony nie mógł być tam zakwaterowany. Wszyscy osadzeni z celi nr 5, w tym powód, zostali skierowani na prześwietlenie płuc. Powód miał wykonane badanie rtg klatki piersiowej w dniu 3 października 2013 roku. Wynik badania nie wykazał zmian chorobowych.

Powód obawiał się, że został zarażony gruźlicą albo świerzbem i że w czasie widzeń może zarazić syna.

Sąd I instancji oddalił wniosek powoda o przesłuchanie dodatkowych świadków wskazanych w piśmie procesowym z dnia 1 lipca 2015 r. ze względu na fakt, że powód nie wskazał danych umożliwiających wezwane świadków na rozprawę. Ponadto okoliczności na temat których osoby te miały składać zeznania zostały, w ocenie Sądu, wystarczająco wyjaśnione przez świadków wysłuchanych wcześniej.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie. Powód powoływał się na naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności, które, jego zdaniem, nastąpiło wskutek nie zapewnienia godnych i humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, natomiast do naruszenie dobra osobistego w postaci zdrowia miało dojść poprzez umieszczenie w celi, w której przebywał osób chorych zakaźnie.

Za nieudowodnione Sąd ocenił stwierdzenie pozwu, iż powód odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach, w których nie była zachowana norma 3 m<sup>2</sup> powierzchni przypadającej w celi na jednego odsadzonego. Zgodnie z informacjami przedstawionymi przez pozwanego, którym powód nie zaprzeczył, w celi w której przebywał powód norma ta nie została naruszona. Faktu przeludnienia nie potwierdzili też zgłoszeni przez powoda świadkowie K. Z. i T. F.. Nie zostały także potwierdzone pozostałe zarzuty powoda odnośnie warunków odbywania kary pozbawienia wolności. W pawilonie, w którym przebywał powód były dobre warunki bytowe i sanitarne, a pawilon był oddany do użytku w 2008 roku.

Zdaniem Sądu, nie było także podstaw do przyjęcia, że powód nie miał możliwości niekrępującego korzystania z sanitariatu w warunkach zapewniających niezbędną intymność. Powód miał też zapewnioną możliwość korzystania z kąpieli. Pościel i bielizna była wymieniana zgodnie z przepisami. Zastrzeżenia powoda dotyczące ich jakości nie mogły stanowić o nie zapewnieniu odpowiednich warunków bytowych, ponadto miał on możliwość zgłoszenia się do magazynu celem ich wymiany.

Jako niewykazane zostały ocenione zarzuty powoda odnośnie niewłaściwego oświetlenia celi i jej wyposażenia. Cella miała zapewniony dostęp do światła dziennego, a także było w niej zainstalowane oświetlenie sztuczne.

Niezasadny był zarzut powoda odnoszący się do zakłócania ciszy nocnej przez funkcjonariuszy służby więziennej. Sąd zaznaczył, że kontrole nocne były zgodne z przepisami prawa, a subiektywne odczucia powoda co do ich bezprawności nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Wobec zeznań świadka K. Z., który przebywał w celi razem z powodem Sąd I instancji uznał, że odczucia powoda miały jedynie charakter subiektywny.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu sformułowanego przez powoda, dotyczącego umieszczenia go w celi z osobami chorymi na gruźlicę i świerzb, Sąd Okręgowy podkreślił, że z tego faktu nie wynikało naruszenie jakiegokolwiek dobra osobistego. U powoda nie zdiagnozowano jakiegokolwiek choroby, a normą art. 23 k. c. nie jest objęte dobro w postaci „wolności od lęku” o stan zdrowia. Sąd nie dopatrywał się przy tym bezprawności działania pozwanego, który po wykryciu przypadku zachorowania na świerzb i gruźlicę u osób które przebywały z powodem w jednej celi, wdrożył odpowiednie procedury medyczne.

Ostatecznie Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

W apelacji od powyższego wyroku powód zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego, a także sprzeczną z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logicznego rozumowania, a tym samym dowolną w miejsce swobodnej ocenę dowodów, polegającą na:

- daniu wiary zeznaniom świadka J. K., polegającym na przyjęciu, że wszelkie czynności rutynowo wykonywane miały miejsce również w czasie pobytu powoda w placówce pozwanego, podczas gdy świadek nie był sobie w stanie przypomnieć, czy i jakie czynności były podejmowane w stosunku do powoda, w celu pełnego i prawidłowego zdiagnozowania jego stanu zdrowia oraz profilaktyki zapobiegającej zachorowaniu, również wobec braku wiedzy świadka co do sposobu i czasu odizolowania osób chorych na gruźlicę oraz na świerzb, z których to zeznań Sąd wywiódł, iż powód nie został zarażony gruźlicą, podczas gdy sam świadek stwierdził, że jedno zdjęcie RTG nie daje 100% pewności co do wykluczenia zakażenia gruźlicą;

- bezzasadnym pominięciu zeznań K. Z. (2), T. F. (2) oraz zeznań powoda w zakresie, w którym wskazywali na zakłócanie ciszy nocnej, w przypadku świadka Z., w zakresie, w którym wspomina o tym, iż inni osadzeni skarżyli się na wybudzanie ich podczas nocnych kontroli, podczas gdy uwzględnienie tych zeznań doprowadziłoby do

wniosku, że postępowanie funkcjonariuszy służby więziennej prowadziło do zakłócania ciszy nocnej, w konsekwencji doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w zakresie prawa do ciszy nocnej, spokoju psychicznego i prawa do wypoczynku, co było efektem przekroczenia granic przewidzianych przez Kodeks karny wykonawczy i w konsekwencji nie przeprowadzaniu nocnych kontroli w sposób nie wykraczający ponad przeciętną miarę;

- bezzasadnym pominięciu zeznań T. F. (2) oraz zeznań powoda, w zakresie w którym świadek wskazywał, iż problemy z higieną w placówce pozwanego są zjawiskiem notorycznym i że został osadzony wraz z 10 innymi osobami, które były zarażone świerzmem, pomimo, iż takie sytuacje nie powinny mieć miejsca i osoby chore winny być izolowane od osób zdrowych, co eliminowałoby ryzyko zachorowania oraz powstawania poczucia zagrożenia zarażeniem chorobami od innych osób oraz zagrożenia poczucia bezpieczeństwa;

- bezzasadnym pominięciu zeznań świadka T. F. (2) oraz powoda, w zakresie, w którym wskazują, że nie zostali ostatecznie zawiadomieni o wyniku przeprowadzonych badań lekarskich i nie dowiedzieli się, czy zostali zarażeni gruźlicą czy też nie;

- bezzasadnym pominięciu faktu, iż jeżeli z powierzchni całkowitej celi 49,24 m<sup>2</sup> odejmie się powierzchnię kącika sanitarnego 2,39 m<sup>2</sup> wraz z grubością ścian oddzielających kącik sanitarny od reszty celi, okaże się, iż na jednego więźnia przypadała powierzchnia niższa niż przewidziana ustawowo powierzchnia 3m<sup>2</sup>.

b) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. poprzez:

- bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego pulmonologa, pomimo iż opinia biegłego była niezbędna dla ustalenia, czy powód został zainfekowany gruźlicą czy podjęte działania diagnostyczne oraz lecznicze były wystarczające dla stwierdzenia, że powód nie został zarażony gruźlicą i oparcie się wyłącznie na dokumentacji medycznej dostarczonej przez pozwanego Skarb Państwa, podczas gdy dla stwierdzenia powyższych okoliczności wymagana jest wiedza specjalna, w szczególności, iż w przypadku zakażenia ryzyko rozwinięcia się choroby istnieje przez całe życie, z uwagi na fakt, że gruźlica jest chorobą, która może nie ujawnić się do końca życia zarażonego, tym samym wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego jest zasadny i istotny dla rozstrzygnięcia sprawy w szczególności w przedmiocie ustalenia, czy powód został zarażony gruźlicą, czy też nie;

- bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, pomimo iż opinia biegłego, była niezbędna dla ustalenia, czy osadzenie powoda w jednej celi razem z osobą zarażoną na gruźlicę oraz osobą będącą nosicielem świerzbu wywarło wpływ na psychikę powoda, jego zwyczajne, codzienne zachowanie, stosunek do innych osób, z którymi powód przebywał na co dzień, podczas gdy dla stwierdzenia powyższych okoliczności wymagana jest wiedza specjalna, w szczególności, z uwagi na fakt, że powód skarżył się, iż od czasu osadzenia go razem z osobami chorymi stał się bardziej drażliwy;

c) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez zastąpienie dowodu z opinii biegłych, zeznaniami świadka J. K., podczas gdy, świadek ten nie był w stanie w 100% wykluczyć, czy powód został, czy też nie został zarażony gruźlicą, a także w konsekwencji nie wskazał wpływu ewentualnego zakażenia na stan zdrowia powoda, jego codzienne funkcjonowanie oraz możliwy rozwój choroby w przyszłości, podczas gdy dla uzyskania takich informacji, konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych;

d) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków L. M. (1), K. D. (1), D. K., A. K., K. P., R. Z., M. S., S. C., R. K., M. K., do którego nie mogło dojść, z uwagi na brak zwrócenia się przez Sąd do pozwanego o podanie danych świadków, podczas gdy pozwany byłby zobowiązany do podania takich danych, wówczas ustalenie adresu wszystkich świadków lub choćby części z nich a w konsekwencji wezwanie ich na rozprawę i przesłuchanie nie powodowałoby zwłoki w postępowaniu, a pozwoliłoby na ustalenie rzeczywistego stanu faktycznego, w szczególności, iż zeznania świadka F. i powoda stały w opozycji do zeznań i wyjaśnień pozostałych świadków oraz pozwanego.

2) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji na tej podstawie oddalenie roszczenia powoda, podczas gdy stan faktyczny niniejszej sprawy nie był wyjaśniony w sposób dostateczny, tj. umożliwiający stwierdzenie ponad wszelką wątpliwość, że powód nie został zakażony gruźlicą, oraz wobec braku ustalenia, że osadzenie powoda w takich warunkach mogło spowodować u niego zaburzenia psychiczne, w szczególności depresję oraz nerwicę.

W konkluzji apelujący wniósł o rozpoznanie postanowień sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, to jest:

- postanowienia o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych pulmonologa, dermatologa oraz psychologa i w konsekwencji dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych wskazanych powyżej, na okoliczności, o których mowa w pismach procesowych powoda;

- postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków L. M. (1), K. D. (1), D. K., A. K., K. P., R. Z., M. S., S. C., R. K., M. K., i w konsekwencji zobowiązanie pozwanego do podania informacji, czy nadal pozostają w placówce pozwanego, jeżeli nie to wskazanie ich adresów korespondencyjnych i ostatecznie dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków wskazanych powyżej, na okoliczności, o których mowa w pismach procesowych powoda,

oraz wnioskował o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu za I i II instancję według norm przepisanych w tym kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona.

Skuteczne podważenie wyroku sądu pierwszej instancji wymaga wskazania takich etapów stosowania przepisów prawa procesowego i materialnego, co do których nastąpiły uchybienia ze strony sądu. Konieczne jest w tym zakresie nie tylko odniesienie się do konkretnych ustaleń i ocen prawnych jakie Sąd okręgowy wyraził w swoim uzasadnieniu, ale również wskazanie podstawy prawnej, z którą ustalenia te lub oceny są sprzeczne. Obowiązek ten ma szczególne znaczenie w przypadku naruszenia norm prawa procesowego, a w szczególności związanych z oceną materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy. Prawdliwość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być bowiem właściwie oceniona jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ustalenia faktyczne są natomiast wynikiem analizy dowodów, dokonanej przez Sąd. Analiza ta polega na odmówieniu wiarygodności pewnym dowodom, a uznaniu innych za wiarygodne.

Odnosząc się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, a zwłaszcza do zarzutu obraży art. 233 § 1 k. p. c. Sąd Apelacyjny uznał zarzuty te za pozbawione waloru trafności, dzieląc w całości, jako prawidłowe, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (m. in. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r. II KKN 817/00, LEX nr 56096).

Postawienie zarzutu obrazy art. 233§1 k. p. c nie może zatem polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Apelujący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz, że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (m. in. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r. V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

W realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji ustalił stan faktyczny nie tylko w oparciu o dowody zawnioskowane przez stronę pozwaną ale również w oparciu o zeznania świadków przesłuchanych na wniosek powoda. Na tej podstawie omówił warunki w jakich powód przebywał w Zakładzie Karnym w G. oraz określił postępowanie pozwanego po wykryciu chorób zakaźnych u osób osadzonych w jednej celi z powodem. W większości skarżący ustaleń tych nie kwestionował. Ustalenie te odnosiły się w szczególności do wyposażenia celi i kącika sanitarnego, oświetlenia pomieszczeń, nadzoru sprawowanego przez funkcjonariuszy więziennych w porze nocnej, czasu w jakim w celi powoda przebywała osoba u której stwierdzono świerzb i czasu osadzenia osoby u której zdiagnozowano gruźlicę oraz działań profilaktycznych podjętych wobec pozwanego.

Sąd odmiennie, niż to sugerowano w pozwie, ustalił natomiast, że w celi powoda była zachowana norma powierzchni przypadającej na jednego osadzonego, słusznie przyjmując za przesądzającą w tej mierze informację udzielaną przez stronę pozwaną. Dodać przy tym należy, że określenie tej powierzchni następuje bez uwzględnienia kącików sanitarnych.

Uzupełniając rozważania Sądu I instancji na temat przywołanych w apelacji zeznań T. F. (2) w zakresie w jakim świadek wypowiadał się co do ilości osób przebywających w celi nr 5, chorych na świerzb w momencie przyjęcia świadka do Zakładu Karnego w czerwcu 2013 r., należało zauważyć, że jak przyznał T. F. władze więzienne zaleciły kwarantannę i przeprowadziły dezynfekcję celi. Zostały też wymienione materace w łóżkach. Powód, który w pozwanym Zakładzie Karnym został osadzony w dniu 3 lipca 2013 r. stwierdził w pozwie, że w celi przebywała z nim jedna osoba zakażona świerzmem, takiego też ustalenia dokonał Sąd I instancji.

Inną kwestią było przesądzenie, czy ograniczenia, którym poddawany był powód były na tyle uciążliwe, czy nieprawidłowe, że można było mówić o naruszeniu jego dóbr osobistych w postaci godności, prawa do intymności i zdrowia. Zagadnienie to wiązało się w niniejszej sprawie nie tyle z analizą dotyczącą wiarygodności poszczególnych dowodów, ile z oceną prawną, polegającą na stosowaniu prawa materialnego o czym będzie mowa poniżej. Wypowiedzi osób przesłuchanych w niniejszej sprawie różniły się bowiem w zależności od indywidualnych wrażliwości na warunki więzienne i i subiektywnej oceny konkretnych zdarzeń. Wystarczyło w tym względzie powołać się na odmienności w zeznaniach świadków T. F. (2) i K. Z. (3), dotyczące zakłócania ciszy nocnej przez funkcjonariuszy czy też jakości wydawanej pościeli oraz wyglądu i wyposażenia celi.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżący nie wykazał takich uchybień na etapie stosowania przepisu art. 233 § 1k. p. c które miałyby wpływać na treść zaskarżonego wyroku.

Uwaga ta odnosiła się również do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k. p. c. w zw. z art. 227 k. p. c.

Oddalając wniosek o przesłuchanie świadków wymienionych w apelacji, Sąd Okręgowy powołał się w się w przypadku L. M. i K. D. (1) na trudności w przesłuchaniu świadków wobec nie odbierania przez nich wezwań na rozprawę, natomiast w przypadku pozostałych świadków Sąd ten miał na uwadze brak wskazania danych umożliwiających wezwanie. Podzielając tę argumentację należało, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powołać się dodatkowo na opóźnienie w zgłoszeniu wniosków dowodowych w piśmie z dnia 1 lipca 2015 r. o którym mowa w art. 207 § 6 k. p. c.

Osoby wskazane w powyższym piśmie przebywały w pozwanym Zakładzie Karnym razem z powodem i były mu znane z nazwiska. Usprawiedliwieniem dla zgłoszenia omawianego dowodu w dalszym toku postępowania nie mógł być brak wiedzy odnośnie miejsca pobytu świadków i ich adresów, skoro danymi na ten temat powód nie dysponował w dacie

składania pisma procesowego i wniósł o wezwanie świadków na adres strony pozwanej bądź o zobowiązanie tej strony do podania ich adresów wskazanych w momencie opuszczania Zakładu Karnego.

Wskazać nadto należy na niekonsekwencję w stanowisku pełnomocnika powoda, który na rozprawie dniu 28 sierpnia 2015 r. cofnął wniosek o przesłuchanie świadków K. D. i L. M..

Sąd Okręgowy nie bez racji również zaznaczył, że warunki przebywania osadzonych w Zakładzie Karnym co do których mieliby zeznawać świadkowie zostały wyjaśnione przez świadków przesłuchanych w toku postępowania, a ocena prawidłowości tych warunków należała do Sądu.

Sąd Apelacyjny zgodził się też z decyzją oddalającą wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy i psychologa. Decyzja ta była słuszna przy przyjęciu, że powód nie wykazał naruszenia dóbr osobistych.

Stanowisko Sądu Okręgowego w powyższym przedmiocie było słuszne. Sąd ten prawidłowo bowiem rozważył przesłanki warunkujące zastosowanie art. 24 k. c. i dokonał rozważań w tej mierze w nawiązaniu do zarzutów zgłoszonych przez powoda. Jak zaznaczono wyżej, nie został potwierdzony zarzut odnoszący się do pobytu skarżącego w Zakładzie Karnym w przeludnionej celi. Powód nie wykazał również by cela posiadała niewłaściwe oświetlenie czy też była niewystarczająca wyposażona w sprzęt kwatermistrzowski. Wyposażenie to było standardowe i nie wykazywało jakichkolwiek braków. Więźniowie mieli zapewnione korzystanie z odpowiednio wydzielonego kącika sanitarnego, ilość kąpeli była zgodna z regulaminem, zgodnie z przepisami była też wymieniana pościel. Powód nie negował przy tym możliwości dokonania wymiany pościeli w razie złej jakości. Kontrole w porze nocnej miały na celu zapewnienie bezpieczeństwa osadzonym i z tego względu działania tego rodzaju nie nosiły cech bezprawności.

Nie ulega wątpliwości fakt, że pobyt w zakładzie karnym niesie za sobą określone uciążliwości wynikające przykładowo z ograniczenia swobody w poruszaniu się czy też w korzystaniu z urządzeń sanitarnych, oceną pozostaje kwestia czy uciążliwości te wykraczają poza poziom uciążliwości immanentnie związanych z charakterem zastosowanego środka penitencjarnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczności niniejszej sprawy nie wskazywały na przekroczenie powyższego poziomu, jakkolwiek powód mógł odbierać omówione wyżej ograniczenia negatywnie, mimo, że przebywał w oddziale półotwartym.

Decydująca była jednakże ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucia osoby poddanej ograniczeniom.

Oceny w powyższym zakresie mógł dokonać Sąd samodzielnie, bez potrzeby sięgania do opinii biegłego psychologa.

W tej sytuacji rację miał Sąd I instancji, iż nie doszło do naruszenia godności powoda i jego prawa do intymności.

Nie doszło również do naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia. Jak słusznie zaznaczył Sąd Okręgowy, dobrem prawnie chronionym jest zdrowie, a nie wolność od lęku o stan zdrowia. Powód nie zachorował na chorobę zakaźną. Wprawdzie w apelacji podniesiono argument, że gruźlica może się ujawnić po pewnym czasie, ale zdjęcie rtg nie wykazało żadnych zmian chorobowych u powoda, ponadto K. K. nie skarżył się na jakiegokolwiek objawy mogące przemawiać za zakażeniem. Nie było nadto przeszkód by powód zwrócił się o poinformowanie go o wynikach badań rtg.

Niezależnie od powyższego, strona pozwana podjęła wskazane przez Sąd działania mające na celu zminimalizowanie niebezpieczeństwa zarażenia innych osadzonych, a osoba chora na gruźlicę została niezwłocznie przeniesiona z celi po wykryciu choroby. W świetle poczynionych wyżej uwag nie było potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii lekarzy pulmonologa i dermatologa.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację stosownie do treści art. 385 k. p. c. Z uwagi na sytuację majątkową i bytową powoda Sąd ten odstąpił od obciążenia go kosztami postępowania odwoławczego (art. 102 k. p. c. w zw. z art. 390 § 1 k. p. c.).